

Ks. WINCENTY MYSZOR

**DZIEJE PIOTRA I DWUNASTU APOSTOŁÓW**

(NHC VI,1, p.1,1-12,22).

**WSTĘP, PRZEKŁAD Z KOPTYJSKIEGO, KOMENTARZ**

*Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów*<sup>1</sup> przepisano na pierwszych kartach szóstego kodeksu biblioteki z Nag Hammadi<sup>2</sup>. Przed odkryciem biblioteki z Nag Hammadi utwór ten był nieznan. Jedyny rękopis tego utworu przechowany jest w tej bibliotece. W innym rękopisie koptyjskim, zawierającym także utwory gnostyków, przepisano podobny utwór pod tytułem *Dzieje Piotra*<sup>3</sup>. Niewątpliwie obydwa utwory należą do apokryficznej literatury związanej z tradycją Piotra. *Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów* zostały przepisane w kodeksie wielkości 27,9 na 14,8 cm na pierwszych dwunastu stronach. Kodeks zawiera 78 stron tekstu utworów gnostycznych i hermetycznych. W górnej części każdej strony tekst został zniszczony przez ubytki papirusu, ale mimo to wobec zniszczeń innych kodeksów tej biblioteki utwór został przekazany w miarę dobrze. Został przepisany na początku kodeksu, a ponieważ kończy się tytułem, jak to było w zwyczaju w czasach starożytnych, wydaje się, że został przekazany w całości. Kopia koptyjskiego przekładu pochodzi z pierwszej połowy IV w. Tekst jednak został przetłumaczony z greckiego na koptyjski dialekt saidzki<sup>4</sup>. Kiedy i gdzie to nastąpiło, nie wiadomo. Dokładnej datacji powstania utworu tak w oryginale, jak i przekładzie koptyjskim nie da się przeprowadzić na podstawie zewnętrznych informacji<sup>5</sup>. W wersji koptyjskiej został przepisany starannie, choć tekst nosi ślady korekty skryby bądź innego korektora. Tłumaczenie w wielu miejscach jest niedoskonałe i tekst okazuje się mniej zrozumiały. Polskie tłumaczenie stara się oddać w miarę możliwości treść koptyjskiej wersji<sup>6</sup>. Tekst koptyjski został wydany dwukrotnie<sup>7</sup>. Tłumaczenie polskie oparto na wydaniu Wilsona i Parrota<sup>8</sup>.

Analiza tekstu pod względem treści wskazuje, że utwór nie jest jednorodny. D. M. Parrot podzielił tekst na cztery części<sup>9</sup>. Jego zdaniem utwór składa się z części wstępnej (p.1,1-2,10). Opisano w niej, jak Apostołowie z Piotrem na czele decydują się wypełnić

<sup>1</sup> Skrót ActPt, por. Teksty z Nag Hammadi, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1979, Pisma Starożytności Pisarzy [= PSP 20], s. 13.

<sup>2</sup> NHC VI,1, p. [= pagina] 1, 1 [= wiersz] - 12,22, Numer inwentarzowy VI kodeksu całej biblioteki. Przechowywanej obecnie w Muzeum Koptyjskim w Kairze, 10 549.

<sup>3</sup> Por. W. Myszor, *Dzieje Piotra*, przekład z koptyjskiego. „Studia Theologica Varsaviensia” 15,2 (1977) s. 169-175.

<sup>4</sup> O greckim oryginale świadczą zachowane greckie formy wokatiwu „O Petre” w p. 9,15 i 10,23.

<sup>5</sup> Połowa IV wieku odnosi się do powstania całego zbioru jako terminus ante quem.

<sup>6</sup> W tekście zaznaczam strony i wiersze oryginału. Miejsce poszczególnych wyrazów ze względu na odmienną szyk zdania nie jest dokładnie takie jak w koptyjskim rękopisie. Nie odbiega jednak ponad dwa wiersze. W nawiasach kwadratowych [ ] podalem tłumaczenia rekonstrukcji, natomiast w nawiasach okrągłych ( ) uzupełnienia, konieczne dla zrozumienia treści, których brak w oryginale.

<sup>7</sup> M. Krause, P. Labib, *Gnostische und Hermetische Schriften aus Codex II und Codex VI* (= Abhandlungen des Deutschen Archäologischen Instituts Kairo, Koptische Reihe 2), Glückstadt 1971, s. 5-16; R. McL Wilson, D. M. Parrot, *The Acts of Peter and the Twelve Apostles VI.1: 1.1-12.22*, w: D. M. Parrot (ed.), *Nag Hammadi Codices V.2-5 and VI with Papyrus Berolinensis 8502. 1 and 4* (= Nag Hammadi Studies XI), Leiden 1979, s. 197-229.

<sup>8</sup> Wydania tekstu koptyjskiego zawierają także tłumaczenia niemieckie i odpowiednio angielskie, do których oczywiście zaglądałem dla zrozumienia wypowiedzi po koptyjsku. Prócz tych tłumaczeń warto uwzględnić tłumaczenie i opracowanie tekstu: H. M. Schenke, *Die Taten des Petrus und der zwölf Apostel*, w: *Neutestamentliche Apokryphen in deutscher Übersetzung*, hrsg. W. Schneemelcher, II Band. *Apostolische Apokalypsen und Verwandtes*, Tübingen 1989, s. 368-380. Opracowanie to jest dostępne także w wersji angielskiej.

<sup>9</sup> Por. NHS 11, s. 198-199, a także w: *The Nag Hammadi Library in English*, J. M. Robinson, ed. Leiden 1988, s. 287-289. Tu także tekst angielskiego tłumaczenia s. 289-294.

misję głoszenia. Opis nawiązuje do biblijnej sytuacji, gdy Apostołowie po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu wykonują zadania misyjne. Dalej Parrot wyróżnił część drugą (2,10-5,18), w której opisano spotkanie Lithargoela jako sprzedawcę perł z Piotrem. Piotr zdaje się opisywać, jak na ofertę zdobycia perły reagują ludzie bogaci i biedni. W trzeciej części (5,19-8,11) opisano pobyt Piotra razem z towarzyszami w mieście Lithargoela. Miasto jest miejscem, w którym Apostołowie szukali mieszkanca. Nosi ono symboliczne nazwy i ma odniesienie do niebieskiego miasta. Warunkiem wejścia do tego miasta jest wyrzeczenie się namiętności i post. Część czwartą (8,11-12,19) stanowi ukazanie się Lithargoela jako lekarza i rozpoznanie w nim Jezusa Chrystusa. Rozmowa Jezusa z Apostołami kończy się rozesłaniem uczniów do dzieła misyjnego. M. Krause wyróżnił trzy części utworu<sup>10</sup>. Pierwszy opis (1,3-1,29) stanowi nakreślenie sytuacji. W części drugiej (1,29-7,23) zdaniem Krausego możemy domyślać się pierwszego czynu Piotra. Jednak pierwsze wiersze (1,9-2,10) można uznać za element wiążący wstęp z właściwym opowiadaniem, które rozpoczyna się od wiersza 2,10. Opowieść przedstawia spotkanie Piotra ze sprzedawcą perł, którym okazuje się Lithargoel. Wiersze 7,23-8,13 uznał Krause za element łączący z trzecią częścią, to jest z drugim opowiadaniem (8,13-12,19), które jest opowieścią o czynach Apostołów jako grupy. Tu prócz Piotra jest wymieniony z imienia tylko Jan. W tym fragmencie Apostołowie rozpoznają Lithargoela jako Jezusa Chrystusa. Krause wyróżnił więc czyn Piotra (1,30-5,5) i czyn Apostołów (5,5-12,19). Innego zdania jest H. M. Schenke<sup>11</sup>. Tytuł nie odpowiada dokładnie treści. Utwór opowiada tylko o Piotrze, a Apostołowie pojawiają się tylko jako bezimienna grupa. Jest opowieścią o ewentualnie dwu czynach Piotra. Schenke dochodzi do przekonania, że utwór stanowi kombinację trzech różnych tekstów, których łącznikiem jest postać Piotra. Pierwszy tekst opowiada o podróży morskiej i sięga mniej więcej do wiersza 7,8. Motyw podróży morskiej znany jest z innych pism apokryficznych<sup>12</sup>. Drugi tekst, który może być uznany za wizję Piotra, zawiera opis spotkania Piotra z Lithargoelem, sprzedawcą perł. Tu pojawiają się logiczne braki związków z tekstem poprzednim (psy, wilki, lwy czy byki nie występują w morskiej scenarii). Przekonuje to Schenkego o odmienności tego fragmentu. Tekst jest zbudowany literacko według nieznanego planu; obok ogólnikowych wzmianek o sytuacji pojawia się szczegółowy opis wyglądu Lithargoela. Tekst ten zdaniem Schenkego nie został zresztą włączony do pierwszego, ale włączony i stopiony z pierwszym tak, że trudno je obydwa oddzielić. Trzeci tekst składowy *Dziejów*... przypomina biblijne opisy spotkań Apostołów ze Zmartwychwstałym. Lithargoel tym razem wyraźniej jeszcze niż w poprzedniej części występuje jako lekarz. Zostaje rozpoznany jako Jezus Chrystus i to wtedy, gdy odsłania swoje ciało, na którym domyślnie – brak opisu wprost – Apostołowie rozpoznają ślady męki. Postać Lithargoela może wskazywać nie tylko na judeochrześcijańską tradycję, ale także na związki z lekarzem Asklepiosem w Egipcie oraz na oddziaływanie tego motywu w następnych wiekach, jak to potwierdza utwór *O ustanowieniu archaniołów Michala i Gabriela*, czy wzmianka na inskrypcji z Faras<sup>13</sup>. Otwarta pozostaje kwestia związku tego utworu z *Dziejami Piotra* w Kodeksie Berlińskim. M. Krause jest zdania, że *Dzieje Piotra* z VI kodeksu z Nag Hammadi poprzedzają tekst z Kodeksu Berlińskiego<sup>14</sup>. Schenke wyraża zasadniczo wątpliwość w tego rodzaju rozwiązanie<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> H. M. Krause, *Die Petrusakten in Codex VI von Nag Hammadi*, w: *Essays on the Nag Hammadi Texts in Honour of Alexander Böhlig*, ed. M. Krause, Nag Hammadi Studies 3, Leiden 1972, s. 36-58, zwłaszcza s. 46-51.

<sup>11</sup> H. M. Schenke, art. cyt., s. 372-373.

<sup>12</sup> Por. *Acta Andreae et Matthiae*, 5-16, Lipsius-Bonnet, *Acta Apostolorum* II, 1, s. 69-84.

<sup>13</sup> Por. C. D. G. Müller, *Die Bücher der Einsetzung der Erzengel Michael und Gabriel*, Louvain 1962, tl. CSCO 226, s. 71,7-13; por. także J. Kubińska, *L'ange Litakskuel en Nubie*, „Muscon” 89 (1976) s. 451-455; W. Myszor, *Sprzedawca perł w „Dziejach Piotra i Dwunastu Apostołów” z VI kodeksu z Nag Hammadi*, „Vox Patrum” 7 (1987) z. 12-13, s. 303-305.

<sup>14</sup> Por. art. cyt., NHS 3, s. 57.

<sup>15</sup> Art. cyt., s. 370 i n.



zali wielką uprzejmość wobec nas, stosownie do postanowień danych przez Pana. Wobec tego, gdy wypłynęliśmy w morze (25) postawiliśmy żagiel, przebyliśmy tak dzień i noc. Następnie jednak wiatr zaczął wiać przeciw statkowi i zawrócił nas ku pewnemu małemu miastu, które znajdowało się pośrodku morza. Ja (30) zaś, Piotr, dowiadywałem się o nazwę tego miasta wśród niektórych (ludzi) z owej miejscowości, przy której zatrzymaliśmy się w porcie. Odpowiedział ||(2,1) pewien człowiek spośród nich i rzekł, że nazwą tego miasta jest „Siedziba”, to jest „Umocnienie” [...] „Cierpliwość” i [...] (5) dowódca w Tobie wziął gałązkę palmową z portu<sup>24</sup>. Następnie, gdy wnieśliśmy bagaż na brzeg, poszedłem do miasta, aby zasięgnąć [wiadomości] (10) o jakimś miejscu zatrzymania się. Wyszedł pewien człowiek, który nosił lnianą szatę i przepasany był w biodrach i miał złoty pas przepasany na sobie. Miał także przewiazaną chustę (15) na swej piersi, która zakrywała jego ramiona i osłaniała jego głowę i jego ręce<sup>25</sup>. Spojrzałem na tego człowieka, gdyż był piękny swoim wyglądem i swoją postawą. Widziałem (20) cztery części jego ciała: stopy jego nóg, część jego piersi, dłoń jego rąk oraz jego twarz. Te bowiem (25) tylko można było zobaczyć. Pudełko na książkę, na swego rodzaju książki<sup>26</sup> było w jego lewej ręce, a drewniana laska stykowska była w jego prawej ręce. Jego głos (30) rozbrzmiewał wolno, gdy mówił, a wołał w kierunku miasta: „Perły”, „perły”! Ja zaś sam myślałem, że to jakiś człowiek z tamtego miasta. Powiedziałem (35) do niego: „Bracie mój i mój przyjacielu”! || (3,1) Odrzekł zwracając się do mnie: „Słusznie powiedziałeś: «mój bracie i mój przyjacielu». Czego spodziewasz się ode mnie?” Rzekłem mu: (5) „poszukuję miejsca dla zatrzymania się dla mnie i moich braci, gdyż jesteśmy obcymi<sup>27</sup> w tym miejscu”. Rzekł mi: „Dlatego i ja sam powiedziałem na początku «mój bracie i mój przyjacielu» (10), gdyż i ja jestem obcym przyjacielem jak i ty”<sup>28</sup>. Gdy to powiedział, zawołał: „Perły”, „perły”! Jego głos usłyszeli (15) bogacze tamtego miasta. Wyszli ze swoich komnat ukrytych, inni zaś spoglądali tylko na komnaty swych domów, jeszcze inni (20) patrzyli ze swoich górnych okien i nie zobaczyli niczego w jego ręku, gdyż nie miał ani torby podróźnej na plecach, ani tobołka przy swej szacie (25), ani przy swej chustce. W swej pogardzie dla ludzi nie zapytali go (kim jest) w ogóle. On zaś sam się im nie objawił. Wrócili do swoich (30) komnat mówiąc: „ten człowiek drwi z nas”. Jednak posłuchali biedni ||(4,1) owego miasta jego głosu i wyszli do tego człowieka, który sprzedawał perły, i rzekli mu: „postaraj się i poucz nas (5) o tej perle, przynajmniej żebyśmy zobaczyli ją na własne oczy, jesteśmy biedni i nie mamy dla tej ceny, aby zapłacić za nią, ale pokaż (ją) nam, żebyśmy mogli naszym przyjaciołom powiedzieć, że (10) widzieliśmy perłę na własne oczy”. Odrzekł im: „jeśli to możliwe, to wejdźcie do mojego miasta, nie tylko pokażę ją wam na własne oczy, ale dam ją (15) wam za darmo”. Posłuchali więc tylko biedni owego miasta i rzekli: „Ponieważ jesteśmy żebrakami, to wiemy, że zwykle nikt nie daje perel (20) żebrakom, ale daje im chleb i pieniądze, co zwykle przyjmują. A teraz zaś to tylko litość, że chcesz dać ją, abyśmy poznali tę perłę na własne oczy (25) i żebyśmy powiedzieli naszym przyjaciołom z dumą, że widzieliśmy perłę na własne oczy, gdyż zwykle nie znajduje się jej wśród biednych, zwłaszcza żebraków tego rodzaju”. Odpowiedział (30) im: „jeśli to możliwe przyjdźcie sami do mojego miasta. Nie tylko pokażę ją wam, lecz dam ją wam za darmo” Ucieszyli się (35) biedni i żebracy z powodu ||(5,1) tego dawcy za darmo. Pytali ludzie Piotra na temat cierpień. Piotr zaś odpowiadał im (mówiąc) to, co usłyszał o cierpieniu drogi, ponieważ oni (apostołowie) wyjaśniali (5) cierpienie ze względu na swą służbę (Piotr) rzekł do człowieka sprzedającego perły: „Chcę znać twoje imię

<sup>24</sup> Jako palma zwycięstwa, por. I Kor 9,24 (za Schenke).

<sup>25</sup> Por Ap 1,13-16.

<sup>26</sup> Schenke wątpli we właściwe odczytanie przez wydawców Krausego i Parrota i czyta zamiast „na swego rodzaju książki” jak „nach Art der Beamten”

<sup>27</sup> „Obcy” tworzy ważny motyw gnostyckiej symboliki, por. H. Jonas, *Religia gnozy*, Kraków 1994, s. 64-

66. Interpretacja w duchu gnostyckim natrafia na tę samą trudność wieloznaczności jak w symbolu „perły”

<sup>28</sup> O wyrażeniu „obcy” por. J. Sell, *Jesus the „Fellow Stranger” A study of CG VI: 2,35-3,11*, „Novum Testamentum” 23 (1981) s. 173-192.

oraz (znaczenie) cierpienia (10) na drodze do twego miasta. Jesteśmy bowiem obcymi i sługami Boga. Konieczne jest, abyśmy głosili słowo Boże w każdym mieście z radością<sup>29</sup>. (15) Odpowiedział i rzekł: „Jeśli pytasz o moje imię, to Lithargoel jest moim imieniem, co oznacza «lekki kamień gazieli»<sup>30</sup>. A co do drogi, o którą mnie (20) pytałeś, a która ma prowadzić do miasta, powiem ci o niej; Nikt nie może iść tą drogą, jak tylko ten, który (25) wyprze się wszystkiego co posiada, który pości (25) codziennie w każdym miejscu<sup>30</sup>, gdyż liczni są złoczyńcy i zwierzęta na owej drodze. Kto będzie brał chleb z sobą na drogę, tego czarne (30) psy zabijają z powodu chleba. Kto będzie miał na sobie cenną szatę z tego świata, tego zabijają złoczyńcy || (6,1) [z powodu] szaty. Kto będzie miał wodę [z sobą], zabijają go wilki z powodu [wody], której są spragnieni [Kto będzie się] troszczył o mięso(5) i warzywa, tego pożerają lwy z powodu mięsa. A jeśli ujdzie przed lwami, to byki go połykają z powodu warzyw<sup>31</sup>. Gdy mi to powiedział, westchnąłem (10) sam do siebie i rzekłem: „wielkie są cierpienia na (tej) drodze. Oby tylko Jezus dał nam siły i obyśmy nią poszli”. Spojrzał na mnie (i zobaczył), że moje oblicze posmutniało, gdy westchnąłem. Rzekł do mnie: „Dlaczego (15) wzdychasz, skoro znasz to imię, «Jezus» i wierzysz w niego? On jest wielką mocą, który moc daje. I ja sam wierzę w Ojca, który go wysłał<sup>32</sup>. Ponownie (20) zapytałem go: „Jaka jest nazwa miejsca, do którego chcesz iść (jako) do swego miasta?” Odrzekł mi: „To jest nazwa mojego miasta: W dziesięciu bramach oddajmy chwałę Bogu, zważając na to, że dziesięć bram jest główną<sup>33</sup>. Następnie odszedłem od niego w pokoju, aby pójść zawołać moich współtowarzyszy. Zobaczyłem (wtedy) fale i potężne (30) wały (wód) wyniosłe, otaczające brzegi miasta. Zdumiałem się nad potęgami, które widziałem. Zobaczyłem pewnego starego człowieka, gdy siedział, i zapytałem go o nazwę (35) tego miasta; Czy rzeczywiście jego nazwa to ||(7,1) [„Siedziba”] a dano je [...] [...] „siedziba” [...] [...]”<sup>34</sup> odrzekł mi: „Mówisz słusznie; mieszkamy (tu) (5), ponieważ jesteśmy cierpliwi”. Odpowiedziałem mówiąc: „Słusznie [...] ludzie nadali mu nazwę [jako pierwszą], bowiem wszyscy, którzy wytrwają cierpliwie w swych (10) pokusach, zamieszkują miasta i królestwo wspaniałe powstaje z nich, ponieważ trwają cierpliwie pośródku zniszczeń i udręczeń od wichrów<sup>35</sup>; (15) aby w ten sposób dla każdego, kto znosi trud swego ciężaru wiary, siedzibą stało się jego miasto i został zaliczony do królestwa niebios”. Szybko (20) poszedłem i zawołałem moich współtowarzyszy, abyśmy weszli do miasta, do którego nas wysyłał Lithargoel. Związani przez wiarę wyrzekliśmy się wszystkiego według tego, jak powiedział. Uniknęliśmy złoczyńców, gdyż nie znaleźli żadnej sukni przy nas. Uniknęliśmy wilków (30), bo nie znaleźli wody przy nas, której są spragnieni. Uniknęliśmy lwów, ponieważ nie znaleźli żadnego pożądania mięsa w nas. ||(8,1) Uniknęliśmy byków, gdyż [...] [nie znaleźli] warzyw [Ogarnęła] nas wielka radość (5) i beztroška w pokoju naszego Pana.

<sup>29</sup> Być może ludowa etymologia od „El” (Bóg), „lithos” (kamień) „argos” (błyszczący) błyszczący jak oko gazieli, z greckiego „dorkas” gaziela, mamy odpowiednik koptyjski. Etymologia pomija element „el” Schenke komentuje taką etymologię w związku z perłą: „der ((Engel) des) leichte (n) Glanzstein (s)” Guillaumont podaje jeszcze „lithargyos” jako „la litharge, le protoxyde de plomb, dont le nom apparait dans les textes alchimiques”. *De nouveaux Actes apocryphes: Les Actes de Pierre et des Douze Apôtres*, „Revue de l'histoire des religions” 196 (1979) s. 147

<sup>30</sup> Ostatnie wyrażenie Schenke tłumaczy: „von einem Nachtquartier bis zum nächsten”

<sup>31</sup> Zwierzęta jako symbole namietności: motyw znany od czasów Filona A1. Został wykorzystany w innych tekstach z Nag Hammadi, por. *Authentikos Logos*, NHC VI 24.20-26, *Księga Tomaszka*, NHC II 139.25-30. *Egzegza o duszy*, NHC II 127.-25-29.

<sup>32</sup> Zdaniem Schenkego przypomina to J 5,23 i n. Por. J. Sell, *A Note on a Striking Johannine Motif Found at CG VI:6.19*, „Novum Testamentum” 20 (1978) s. 232-240.

<sup>33</sup> W oryginale „głowa”. co może przypominać greckie *kephale*. Symbolika bram, ich liczba nie musi nawiązywać do konkretnego miasta. Dziesięć bram w nazwie miasta może oznaczać dziesięć sposobów, cnót, przymiotów, które umożliwiają wejście do miasta Lithargoela, w końcu jak się okaże miasta Jezusa Chrystusa.

<sup>34</sup> Schenke rekonstruuje początek 7 strony: „[der sei, den] er [ihr ge]ge[ben hatte, als er sie] «Wo[h]ne auf Gedu[ld]!» [nannte]”

<sup>35</sup> Krause: „inmitten der Lügen und der Pein”, Parrot: „in the midst of the apostasies and the difficulties”. Schenke: „inmitten der Wogen und der Bedrängnis durch Stürme” Koptyjskie „bol” rozumiem jako związane z „ból” – „zniszczenie” „śmierć”

Odpoczywaliśmy sobie przed bramą i rozmawialiśmy sobie. Nie było to zajęcie się sprawami tego świata(10), ale trwaliśmy w `rozważaniu wiary, gdy rozmawialiśmy `o złoczyńcach na drodze, od których ` się uwolniliśmy. I oto wyszedł Lithargoel – zmieniony z powodu nas – (15) był w postaci lekarza, ` który miał pudełko na lekarstwa ` pod pachą, a młody uczeń ` szedł za nim niosąc szkatułkę ` pełną lekarstw. (20) My jednak nie znaleźliśmy go<sup>36</sup>. Odezwał ` się Piotr i powiedział mu: „Prosimy, abys okazał ` tę uprzejmość wobec nas, bo jesteśmy ` (tu) obcymi, i abys nas wprowadził do domu (25) Lithargoela zanim wieczór zapadnie”. Odrzekł: „Z otwartym ` sercem pragnę go wam ukazać, ` jednak dziwię się, że ` poznaliście tego dobrego człowieka, (30) bo on nie objawia się ` każdemu. On to bowiem ` jest synem wielkiego króla. ` Wypocznijcie nieco, tymczasem ` ja pójdę i uzdrowię tego oto (35) człowieka i wrócę”<sup>37</sup>. Oddalił się i wrócił ||(9,1) szybko. Wtedy rzekł do Piotra: „Piotrze”! Przestraszył się ` Piotr, gdyż poznał ` jego imię Piotr. Odpowiedział (5) więc Piotr Zbawcy: „Skąd mnie znasz ` i wyzwasz mnie po imieniu?” Odrzekł Lithargoel: „Chcę ` cię o coś zapytać; kto dał (10) ci to imię Piotr”<sup>38</sup>. Odrzekł mu: „Jezus Chrystus, Syn ` żyjącego Boga, On to ` nadał mi to imię”. Odpowiedział ` i rzekł: „To ja, rozpoznaj mnie (15) Piotrze”. Odślonił się z okrycia, ` które miał na sobie i przez które ` zmienił się z powodu nas. Gdy ` objawił się nam prawdziwie takim ` jaki jest, upadliśmy na (20) ziemię, uczciliśmy go. ` Było nas jedenastu uczniów. ` Wyciągnął rękę, nakazał nam powstać. Rozmawialiśmy ` z nim pokornie. Głowy nasze (25) skłoniliśmy w zakłopotaniu, ` gdy powiedzieliśmy: „Co ` chcesz, abysmy czynili?, ale ` daj nam siły, abysmy czynili to, ` czego chcesz w każdym czasie” (30) Dał im pudełko z ` lekarstwami oraz szkatułkę, ` którą miał przy sobie uczeń; ` i dał im pouczenia tego rodzaju, ||(10,1) mówiąc: „Idźcie do ` miasta, z którego wyszliście, ` a które nazywa się «Siedziba», ` «Trwanie w cierpliwości» i uczcie (5) tam wszystkich, którzy uwierzyli ` w imię moje, gdyż i ja wytrwałem ` w trudach wiary. Ja sam ` dam wam waszą zapłatę. Biednym tego miasta dajcie to,(10) co potrzebne do tego, aby mogli żyć ` aż ja im dam to, co lepsze, ` to, o czym wam powiedziałem: „dam ` wam to za darmo”. Odpowiedział ` Piotr i rzekł mu: „Panie (15) ty pouczyłeś nas, abysmy wyrzekali ` się świata i wszystkich rzeczy, które są na nim; pozostawiliśmy je ` z twego powodu<sup>39</sup>, o pokarm tylko na jeden dzień ` się troszczymy. (20) Gdzie znajdziemy to, co konieczne, a co nakazujesz ` nam dać ubogim?” ` Pan odpowiedział i rzekł: ` „O Piotrze! Byłoby konieczne, ` abys zrozumiał przypowieść, (25) którą ci opowiedziałem<sup>40</sup>. Czy nie wiesz, ` że moje imię, o którym cię pouczyłem, ` jest wartościowsze od każdego królestwa, ` a mądrość Boża ` wartościowsza jest od złota, srebra (30) i kamieni o wielkiej wartości?”<sup>41</sup>. I dał im szkatułkę ` z lekarstwami mówiąc: „leczcie wszystkich chorych ` miasta, którzy wierzą ||(11,1) w imię moje”. Bał się Piotr ` zwrócić się do niego po raz ` drugi. Zwrócił się więc do tego, który ` był bliżej niego<sup>42</sup>, to jest do Jana:(5) „Ty zapytaj tym razem” Wówczas ` Jan odpowiedział i rzekł: „Panie, obawiamy się przed ` Tobą wypowiadać wiele słów, ` ale ty wymagasz od nas (10), żebyśmy wykonywali tę sztukę, a nie ` uczyliśmy się przecież zajęć lekarskich. ` W jaki sposób będziemy leczyć ` ciało stosownie do tego, co nam powiedziales?” Odrzekł mu: „Słusznie` (15) powiedziales, Janie; wiem, ` że lekarze świata ` leczą (tylko) światowe (choroby). ` Lekarze zaś dusz ` leczą serce. Leczcie więc (20) najpierw ciała, aby ` przez nie powstały w nich ` moce uzdrawiania ` ich ciała bez lekarstwa ` tego świata, i aby wam uwierzono, (25), że posiadacie moc dla uzdrawiania<sup>43</sup>”

<sup>36</sup> To znaczy nie poznaliśmy go jako Lithargoela. Piotr w wierszu 24-25 pyta owego lekarza o drogę do domu Lithargoela. Lithargoel był tak zmieniony, że apostołowie nie mogli go rozpoznać pod przebraniem lekarza.

<sup>37</sup> Fragment 8,35-9,15 J. Sell łączy z wpływem Mt 13-19; por. J. Sell, *Simon Peter's „Confession” and the Acts of Peter and the Twelve Apostles*, „Novum Testamentum” 21 (1979) s. 344-356.

<sup>38</sup> Por. Mt 16,16. 18.

<sup>39</sup> Dla 10,15-18 por. Mt 19,27

<sup>40</sup> Dla 10,25-11,1 por. Mt 10,7-10.

<sup>41</sup> Dla 10,25-30 por. Prz 3,13-15a i 8,10-11a

<sup>42</sup> „Bliżej niego” może być aluzją do J 13,22-24, ale jeśli „bliżej niego” oznacza bliżej Piotra, aluzja ta staje się mniej wyraźna.

<sup>43</sup> Dla 11,26-12,13 por. I Kor 11,17-22. Jk 2,1-7; 5,1:5-6.

innych chorób, (chorób) serca. Bogaci ` ludzie miasta, ci, ` którzy nie uważali za stosowne, ` aby mnie zapytać, lecz (30) zadowolili się w swoim ` bogactwie i w swej pogardzie, ` z takimi (ludźmi) tego rodzaju ||(12,1) nie jadajcie w ich domu, ` ani nie bratajcie się z nimi, ` niech wam się nie przydarzy przychyłość ` dla nich, wielu bowiem (5) sprzyjało bogatym, ponieważ ` sami grzeszą w kościołach ` i wytyczają drogę innym ` dla popełnienia (grzechów), ale wyrokujcie ` o nich słusznie, aby (10) zaszczytem została otoczona ` wasza p[osługa], a (tym samym) moje ` imię otrzymało chwałę w ` kościołach” Wówczas odpowiedzieli ` uczniowie mówiąc: „Tak, (15) to słuszne, to jest ich zadanie ` do wykonania”<sup>44</sup>. Upadli na ziemię ` oddali mu cześć. Nakazał im ` wstać i odszedł od ` nich w pokoju. Amen. (20) Dzieje Piotra ` i Dwunastu ` Apostołów.

---

<sup>44</sup> Dla 12,16-19 por. Mt 28,9,16-17.